

Kompetencje cyfrowe

Oby cyfrowy szok pandemii otworzył ludziom oczy na potrzebę podnoszenia kompetencji cyfrowych

Pandemia koronawirusa zatrzymała nas w domach (uwaga – niebezpieczeństwo zarażenia się nie zniknęło mimo upływu kilku miesięcy), więc życie przeniosło się do komputerów i internetu. Wydawałoby się – naturalna rzecz, przecież kiedy mówimy o informatyce w Polsce, to puchniemy z dumy. To przecież nasi studenci wygrywają międzynarodowe konkursy informatyczne, „nasz” Wiedźmin jest najlepszą grą komputerową na świecie, u nas zagraniczne firmy inwestują w centra informatyczne. To wszystko prawda i słuszny powód do dumy.

Jednak takie opinie przykrywają prawdziwy obraz cyfryzacji polskiego społeczeństwa. Widać go we wskaźnikach i rankingach DESI (The Digital Economy and Society Index) obliczany co roku przez Komisję Europejską. Zachęcam wszystkich Czytelników do zapoznania się z tym bardzo ciekawym i dającym do myślenia materiałem:

<https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/desi>.

Dane dotyczące Polski są dostępne tutaj:

https://ec.europa.eu/newsroom/dae/document.cfm?doc_id=66953.

Na 28 państw Unii Europejskiej zajmujemy w rankingu DESI odległe 23. miejsce. Z krajów Europy Środkowej wyprzedzamy tylko Bułgarię i Rumunię, a wszystkie inne kraje naszego regionu, w tym kraje bałtyckie, są przed nami.

Najgorsza sytuacja jest w sferze kapitału ludzkiego, czyli cyfrowych kompetencji Polaków. Jak podaje GUS, jest nas 26,7 mln osób w wieku 16-74 lat. Aż 4,7 mln z nich nie korzysta z komputera. Jeśli do tych 4,7 mln osób, doliczymy 2,7 mln osób w wieku ponad 74 lata żyjących w Polsce, wśród których odsetek osób niekorzystających z komputera jest bardzo wysoki, to możemy szacować, że mamy w Polsce około 7,4 mln osób powyżej 16. roku życia wykluczonych cyfrowo – 23% tej grupy ludności. To jest bardzo, ale to bardzo dużo jak na koniec drugiej dekady XXI wieku. To bowiem oznacza, że prawie jedna czwarta ludności Polski ciągle nie może korzystać z informacji, komunikacji, edukacji i usług świadczonych przez internet.

Spośród owych 26,7 mln Polaków w wieku 16-74 lat, aż 11,7 mln ma jedynie podstawowe umiejętności informatyczne. Nie zalicza się ich do wykluczonych cyfrowo, ale ich kompetencje

są zbyt małe, aby móc swobodnie i efektywnie funkcjonować w społeczeństwie cyfrowym i pracować w gospodarce cyfrowej.

Za ten stan rzeczy w dużym stopniu odpowiada system edukacji w Polsce. Zakres i poziom kształcenia informatycznego na wszystkich szczeblach edukacji jest niewystarczający. Każdy absolwent uczelni wyższej powinien opuszczać ją z ponadpodstawowymi umiejętnościami informatycznymi, niezależnie od tego, jakie dyscypliny naukowe studiuje. Świadomość właściwego kształcenia informatycznego jest wysoka na uczelniach technicznych. Niestety, na uczelniach (wydziałach) nietechnicznych, ta potrzeba jest często lekceważona. Jest to szczególnie częste tam, gdzie kadra dydaktyczna sama nie ma odpowiednich kompetencji cyfrowych i zamiast je podnosić, ucieka od nich ze szkodą dla studentów.

Szczególnym wyzwaniem jest podniesienie kompetencji cyfrowych osób dorosłych. A są ich w Polsce miliony. Właśnie dlatego nie stać nas jako społeczeństwo na akceptację ich wykluczenia.